

Wakacyjny zestaw zabaw i porad logopedycznych

Już niebawem rozpoczynają się upragnione wakacje, ale nie ma wakacji od pracy nad poprawną wymową. Im dłuższa przerwa w ćwiczeniach – tym większe ryzyko regresu i niechcianych zmian w wymowie.

Wakacje to szczególny okres gdy rodzice spędzają z dzieckiem czas poza domem. Do ćwiczeń logopedycznych wykorzystujemy każdy moment, wspólne spacerunki, czas spędzony w podróży ,ogród ,mały basen, podwórko, plaża , łąka, las , wycieczki , ale też czynności wykonywane każdego dnia – przygotowywanie posiłków, sprzątanie, ubieranie się; opowiadamy o tym, co widzimy, robimy; zadawamy dzieciom pytania, bawmy się przy tym dźwiękami, które możemy usłyszeć, naśladować, powtarzać.

Prowadźmy różnorodne zabawy oddechowe, ortofoniczne, logopedyczne, rytmiczne, ruchowe, usprawniają pracę narządów mowy, fonacji, słuchu.

Realizacja ćwiczeń w trakcie codziennych zabaw z dzieckiem w sposób pozytywny wpłynie na stymulację w zakresie:

- wzbogacania słownictwa biernego i czynnego
- doskonalenie prawidłowej artykulacji
- rozwijania pamięci
- właściwego oddychania,
- pogłębiania oddechu oraz wydłużania fazy oddechowej,
- prawidłowej pracy języka, warg, żuchwy, podniebienia,
- rozwijania percepcji i pamięci słuchowej,
- rozwijania percepcji i pamięci wzrokowej,
- doskonalenia słuchu fonemowego
- rozwijania umiejętności budowania poprawnych wypowiedzi

Wakacyjne ćwiczenia logopedyczne powinny mieć formę krótkiej i ciekawej zabawy, która aktywizuje umiejętności fizyczne i psychiczne dziecka.

Rodzice stawiajcie na jakość, a nie na ilość zabaw logopedycznych. Lepiej wykonać jedno ćwiczenie dokładnie, niż kilkanaście pobieżnie.

- Rodzice jeśli chcecie stymulować rozwój mowy przedszkolaka, zapakujcie do walizki... każdą książkę. Taką, którą dziecko najbardziej lubi. Ważne, żebyście jakąś w ogóle zapakowali i byście na jej podstawie rozmawiali, opowiadali, zadawali pytania, snuli przypuszczenia itp.
- Podczas podróży autem z młodszymi dziećmi bawcie się w zabawy paluszkowe, śpiewajcie ile sił w płucach, rymujcie; Co ciekawe, zaśpiewać można nawet zwykłe wierszyki, do których nikt specjalnie melodii nie pisał.

Z dziećmi starszymi bawcie się tak, że każdy z pasażerów wymawia słowo, które rozpoczyna się na tę głoskę, którą zakończył się wyraz poprzedni np. oko- Ola – arbuz –zegar- rak- komin;

- Wykorzystujcie najprostsze sytuacje wakacyjne do rozwoju mowy. Zwykły spacer w lesie, na łąkę nad rzeką itp., podróż samochodem, pociągiem, może stać się okazją do zabaw słownych.
- Nazbierane podczas wakacji skarby: muszelki, kamyki wykorzystujemy do ćwiczeń pięknej wymowy; na kamyczkach i muszelkach zapisujcie sylaby z ćwiczoną głoską;
- Lizanie lodów w upalne dni, czyli to, co dzieci lubią najbardziej: łączenie przyjemnego z pożytecznym. Liźcie, oblizujcie, wyciągajcie językiem lody z wafelków, jednocześnie ćwicząc język według instrukcji: od góry do dołu, z prawej do lewej strony, przy czym głowa i lód pozostają cały czas w tej samej pozycji, ruchy wykonuje tylko język.
- Zabawy z piłką: podrzucanie, rzucanie do siebie, rzucanie do celu, kopanie piłki w określonym kierunku; ważne, żeby każdy ruch piłki powiązany był z sylabą lub wyrazem utrwalającym wymowę.
- Plażowa gra w klasy i logopedyczne wyścigi z falami.

Rodzicu narysuj klasy, dziecko skacząc, wymawia uzgodnione wcześniej sylaby lub wyrazy np. zaczynające się na wybraną głoskę. W przypadku wyścigów z falami, zapisujemy sylaby/wyrazy w takim miejscu, co do którego jesteśmy pewni, że zmyje je fala.

- Rodzicu jesteś z dzieckiem na na placu zabaw? Podczas huśtania się, zorganizuj→ zabawę słowną. Dla młodszych – kategoryzacja: wymień jak najwięcej ubrań, zabawek, pojazdów, owoców, imion; dla starszych: co słyszysz na początku wyrazu? Jaką sylabę, głoskę? Wymień wyrazy zaczynające się od głoski....
- Puszczajcie bąbelki w wodzie za pomocą słomki (w misce, basenie) – dzieci dostają słomki i kolejno, według wytycznych, próbują dmuchać: mocno i krótko, delikatnie i długo, w sposób przerywany
- Wodne wyścigi piłeczek pingpongowych – uczestnicy zabawy w basenie/dużej misce/wannie wyznaczają linię startu i mety , a potem dmuchając przez słomkę na swoją piłeczkę starają się skierować ją w stronę mety.
- Bańkowe szaleństwo, czyli dmuchamy bańki mydlane. Nie ma dziecka, które odmówiłoby puszczenia baniek. Prosta zabawa oddechowa na pewno sprawdzi się podczas upalnych dni. Celem tego ćwiczenia jest regulowanie i wydłużanie fazy wydechu.

Rodzicu pamiętaj aby dziecko brało wdech nosem, a wydychało ustami ułożonymi w tzw. dzióbek.

Rodzicom i dzieciom życzę owocnych wakacyjnych ćwiczeń oraz wielu porcji smacznych lodów i szklanek ulubionej lemoniady .

Magdalena Bukowiecka